

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

przy udziale oskarżyciela publicznego z Urzędu Celnego w P. J. P.

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2016 r.

sprawy **W. O.**

oskarżonego z art. 65 § 1 i 3 kks i art. 91 § 1 i 4 kks w zw. z art. 7 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 5 października 2015 r. sygn. akt II K 420/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce czynu przypisanego w punkcie 1 uznaje oskarżonego W. O. za winnego tego, że w dniu 10 marca 2015 r. w miejscowości K. przewoził w samochodzie osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) wyrób akcyzowy bez oznaczenia polskimi znakami akcyzy w postaci 1 999 paczek po 20 sztuk papierosów marki (...), stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 6 kks, od którego kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie wynosi 32 483 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 65 § 3 i 1 kks i za to na podstawie art. 65 § 3 kks wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w kwocie 10 złotych, w tym wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 900 złotych, w połowie zaś w połowie kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

H. B.

## UZASADNIENIE

**W. O.** został oskarżony to, że w dniu 10 marca 2015 r. przewoził w miejscowości K. w samochodzie osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyrób akcyzowy nieoznaczony polskimi znakami akcyzy w postaci 1 999 paczek po 20 szt. papierosów marki FEST oznaczonych napisem „for duty free”, stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 6 i § 2 kks oraz art. 86 § 4 kks i § 1 kks, tj. wyroby akcyzowe sprowadzone na terytorium kraju z pominięciem obowiązku celnego oraz bez uprzedniego oznaczenia ich polskimi znakami akcyzy, od których kwota podatku akcyzowego narażanego na uszczuplenie wynosi: 32 483,00 zł, a kwota należności celnej wynosi: 1 665,00 zł, to jest o przestępstwo skarbowe określone w art. 65 § 3 i 1 kks w zb. z art. 91 § 4 i § 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem zaocznym z dnia 5 października 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 420/15, uznał **oskarżonego W. O.** za winnego czynu opisanego powyżej, tj. przestępstwa skarbowego z art. 65

§ 1 i 3 kks i art. 91 § 1 i 4 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i za to na podstawie art. 65 § 3 kks w zw. z art. 7 § 2 kks wymierzył mu karę grzywny w wysokości 170 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 60 zł.

Orzekł też przepadek oznaczonych dowodów rzeczowych oraz zaliczył oskarżonemu na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

W ostatnim punkcie wyroku obciążył oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztami procesu i wymierzył mu opłatę.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości oskarżony. Zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc tak, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego była korzystna dla oskarżonego zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uznanie jego sprawstwa wyłącznie w zakresie przestępstwa z art. 65 § 3 i § 1 kks i wymierzenie mu za to nowej, łagodniejszej niż w zaskarżonym wyroku kary.

Przedstawiając powody powyższego rozstrzygnięcia, stwierdzić w pierwszym rzędzie trzeba, że nietrafny był zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 kpk (wszystkie przepisy kpk przywoływane są w zw. z art. 113 § 1 kks). W ocenie Sądu odwoławczego nie ma bowiem rzeczywistych podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone wadliwie. Wszak zawiera ono wskazania jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Wyjaśnia też dostatecznie podstawę prawną wyroku. Tworzy ono przy tym zamkniętą, logiczną całość, która pozwala jednoznacznie odczytać, a w konsekwencji zweryfikować, motywy wydania przez Sąd niższej instancji takiego a nie innego orzeczenia.

Rozważywszy natomiast zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 kpk, Sąd odwoławczy uznał, że był to zarzut niedopuszczalny. Zgodnie z art. 425 § 3 kpk zasadą jest bowiem, że odwołujący może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia (zawarte w orzeczeniu bądź w zarządzeniu) lub ustalenia (zawarte w uzasadnieniu) naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom. G. to subiektywne wprawdzie, ale uzasadnione prawnie przekonanie skarżącego, że dane rozstrzygnięcie lub ustalenie narusza jego prawa (szkodzi jego interesom prawnym). Zasadnie wskazuje się przy tym w judykaturze, że gravamen może być oceniany nie tylko pod kątem całości wnoszonego (wniesionego) środka odwoławczego, ale także poszczególnych zarzutów (por. komentarz do art. 425 kpk [w:] T. H. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. LEX, 2014 oraz przywołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu II instancji skarżący nie miał interesu prawnego w doprowadzeniu do ustalenia (i uzupełnienia o to opisu przypisanego mu czynu), że „nabył” wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 kks, a nie, że tylko je „przewoził”. Sugerowana zmiana doprowadziłaby przecież do sytuacji, gdzie czynność wykonawcza sprawcy byłaby opisana znamieniem czasownikowym wskazującym na większe zaangażowanie w nielegalny proceder.

Skarżący podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W tym miejscu, dla zwiększenia czytelności dalszego wyводу, będzie istotne przypomnienie, że błąd w ustaleniach faktycznych wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem nieznajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk (kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003, wyd. III).

Kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd I instancji dopuścił się obu postaci wskazanego uchybienia. Przyjął bowiem, że W. O. przewoził towar stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 86-90 § 1 kks, mimo że ujawnione przezeń dowody i stwierdzone w oparciu o nie fakty nie dawały podstawy do takiego ustalenia w sposób pewny.

Autor środka odwoławczego zasadnie podniósł, że organy prowadzące postępowanie nie podjęły działań zmierzających do ustalenia, iż zabezpieczone w sprawie papierosy zostały przywiezione z zagranicy bez przedstawienia organowi celnemu lub zgłoszenia celnego, a przy tym pozwalających wykluczyć, iż nie stanowiły one produkcji krajowej. Nie zostały też poczynione kroki by ustalić, że papierosy te były ewentualnie przedmiotem innego czynu zabronionego określonego w art. 86-90 § 1 kks lub przedmiotem innej czynności wykonawczej zakazanej przepisem art. 91 § 1 kks.

W tym miejscu warto wskazać, że oskarżony podczas przesłuchania w postępowaniu prowadzonym przez Urząd Celny w P., przyznał się do stawianego mu zarzutu, tożsamego w treści do zarzutu z aktu oskarżenia. Jednakże temu oświadczeniu nie towarzyszyły żadne wyjaśnienia dotyczące pochodzenia znalezionych u oskarżonego wyrobów tytoniowych. W. O. opisywał bowiem okoliczności nabycia papierosów i te związane z ich ujawnieniem w samochodzie podczas kontroli drogowej. Z jego wypowiedzi nie wynikało zatem aby posiadał wiedzę na temat tego, że nabyte przez niego papierosy pochodziły z przemytu celnego.

Na bazie ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, a zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, trzeba więc było poddać w wątpliwość stwierdzenie, że W. O. „przewoził (...) wyroby (...) sprowadzone na terytorium kraju z pominięciem obowiązku celnego”. Sposób procedowania tego Sądu nie pozwalał bowiem na jednoznaczne uznanie, że zachowanie oskarżonego przyjęło taką właśnie postać. To blokowało z kolei wniosek, że bezspornie wypełnił on swym czynem znamię strony przedmiotowej ustawowego typu czynu zabronionego z art. 91 § 1 i § 4 kks w zw. z art. 86 § 1 i § 4 kks.

Podsumowując, Sąd odwoławczy uznał, że słuszny był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Błąd ten był następstwem wadliwej realizacji postępowania dowodowego, arbitralnej oceny zgromadzonych dowodów oraz wywiedzenia w oparciu o nie dowolnych wniosków co do faktów, które odpowiadały znamieniu strony przedmiotowej czynu zabronionego typizowanego przez przywołane wyżej przepisy.

Jednocześnie trzeba było też uznać, że skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji było niecelowe. Z art. 443 kpk, regulującego zakaz reformationis in peius, wynika, że w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jeżeli orzeczenie nie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego – a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku – nie można wydać orzeczenia surowszego niż uchylone. To obejmuje również niemożność czynienia nowych, a niekorzystnych dla podsądnego ustaleń faktycznych. W tym takich, które wskazywałyby, że przedmiotowe papierosy zostały przywiezione z zagranicy i pochodziły z przemytu celnego. Co należy podkreślić, same oznaczenia papierosów w języku obcym stanowiły jedynie poszlakę wskazującą na ich zagraniczne pochodzenie, ale nie dowód katerycznie to przesądzający. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że papierosy zabezpieczone u oskarżonego pochodziły z rodzimej produkcji, a opisane były taki w sposób dla celów ich wywiezienia za granicę.

Na marginesie podnieść trzeba, że wątpliwość apelującego co do prawidłowości określenia jego czynności wykonawczej względem wyrobów akcyzowych mianem „przewożenia” a nie „nabycia” można też było rozpoznać pod kątem dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy błędu z art. 438 pkt 3 kpk. W tym ujęciu zastrzeżenia skarżącego polegały na zakwestionowaniu prawidłowości ustalenia typu posiadania wyrobu akcyzowego (w prawie cywilnym wyróżniamy bowiem posiadanie samoistne oraz zależne). Sąd Okręgowy stwierdził, że uwagi apelującego nie pozwalały na zakwestionowanie ustalenia, że oskarżony bezspornie wyroby te przewoził (a zatem dzierżył), oraz że czynił to świadomie, zdając sobie przy tym sprawę z ich właściwości (brak akcyzy). Ustalenia te, wskazane w opisie czynu przypisanego wyrokiem, były przy tym dopuszczalne w kontekście ustaleń przedstawionych w uzasadnieniu tego wyroku, a które trafnie zostały wywiedzione z materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Stwierdziwszy powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 swego orzeczenia, dając nowy opis czynu oskarżonego i dokonując na nowo subsumcji prawnej jego czynu. Ostatecznie uznał zatem, że czyn ten stanowi przestępstwo skarbowe 65 § 3 i § 1 kks, tj. paserstwo wyrobów akcyzowych. Eliminacji z opisu czynu oraz kwalifikacji

prawnej podlegało zaś wykroczenie skarbowe z art. 91 § 4 i § 1 kks, a w konsekwencji również przepis art. 7 § 1 kks regulujący kwestię wymiaru kary w przypadku kumulatywnego zbiegu przepisów.

Ta zmiana pociągnęła za sobą potrzebę wymierzenia oskarżonemu na nowo kary. Wymierzając sankcję za przypisane w sprawie przestępstwo skarbowe, należy wskazać, iż Sąd mógł zań wymierzyć karę grzywny od 10 do 720 stawek dziennych grzywny. Mając zatem na uwadze: wskazania sądowego wymiaru kary; fakt, że uległa obniżeniu ocena stopnia wywołanego czynem oskarżonego bezprawia, a co tym idzie przekonanie o stopniu winy sprawcy i społecznej szkodliwości jego czynu; jak również okoliczności wskazane już przez Sąd I instancji a zachowujące aktualność poza podanymi wyżej ograniczeniami, Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych. Kara w takiej wysokości będzie należyta i adekwatną reakcją wymiaru sprawiedliwości na popełnione przestępstwo skarbowe. Daje też ona podstawę do wnioskowania, że będzie właściwie oddziaływać tak na sprawcę, jak i na opinię publiczną, dając wyraźny sprzeciw społeczeństwu przeciwko tego rodzaju bezprawnym zachowaniom.

Uwzględnivszy natomiast dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, a to w kontekście wskazań Sądu niższej instancji ujętych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd II instancji oznaczył wysokość każdej stawki dziennej na 60 zł, tj. na poziomie przyjętym w zaskarżonym wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (punkt 2 wyroku). Uczynił tak, gdyż nie ustalił przesłanek odwoławczych, które dawałyby podstawę do ingerencji w orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3 na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 10 ust. 1 i art. 3 ust. 1 oraz art. 21 pkt 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983 r. nr. 49, poz. 223 ze zm.), a także § 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 663). W oparciu o przywołane przepisy zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. Przemawiały za tym względy słuszności, gdyż jeden z dwóch zarzutów apelacji okazał się zasadny. Nietrafność drugiego zarzutu spowodowała natomiast, że zasądził od podsądnego na rzecz Skarbu Państwa zwrot drugiej połowy kosztów procesu za instancję odwoławczą (10 zł) oraz wymierzył mu opłatę za obie instancje w kwocie 900 zł.

H. B.